

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 4 zł., z odrośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.  
**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tabelce 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Ś. P.  
**ADOLF SKOWROŃSKI**  
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Św. Sakramentami zmarł dnia 13 go b. m. 1928 r. przeżywszy lat 65.  
Ekspozycja zwłok z domu żałoby ul. Popowska 3 do kaplicy na cmentarzu po Bernardyńskim odbędzie się we wtorek dnia 14 b. m. o godz. 4 min. 30 pp.  
Pogrzeb na cmentarzu po Bernardyńskim odbędzie się we wtorek dn. 15 b. m. o godz. 10 ej rano.  
Na te smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pograżeni w nieutulonym smutku  
**ŻONA SYN I RODZINA.**

Ś. P.  
**ZYGMUNT DĄBROWSKI**  
CZŁONEK T-WA „SOKÓŁ”.  
zmarł dnia 13 lutego 1928 r.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Objazdowej Nr. 2 na cmentarz Rossa nastąpi dn. 15 b. m. o godz. 5 popoł.  
**ZARZĄD T WA SOKÓŁ w WILNIE**

Za duszę  
Ś. P.  
**DOKTORA MEDYCYNY**  
**TADEUSZA BURDZIŃSKIEGO**  
Profesora Uniwersytetu Stefana Batorego  
odbędzie się nabożeństwo żłobne w dniu 15 lutego (środa) o godz. 8 rano w Kościele S-go Jana.  
Na które życziwych pamięci zmarłego zaprasza  
**ŻONA.**  
3752

Nowość! Nowość! Nowość!  
**POGOTOWIE RADJOWE**  
przy składzie materiałów piśmiennych J. MACKIEWICZA  
Mickiewicza Nr. 30 (róg Styczniewej).  
Każdą parę słuchawek można doprowadzić do najwyższego stopnia czułości przynosząc je do „Pogotowia Radjowego”.  
1018—00

Tanie, smaczne, zdrowe  
**WINA KRAJOWE**  
**WŁADYSŁAW OSMOŁOWSKI**  
Wilno, Kazimierzowski zaułek 9.  
Żądać wszędzie.

**KURSY KROJU**  
nowoczesnego i z życia systemu prof. K. LEWAŃSKIEGO pod osobistym kierunkiem właścicielki M. Reckiewiczów przy ul. Wielkiej 32, m 2.  
Zapisy przyjmuje się codziennie.  
Można nabyć formy bibułkowe.

**VII Szopka Akademicka**  
urządzana staraniem grupy słuchaczy wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. od niedzieli dn. 12 b. m.  
**Przedstawienia codziennie oprócz czwartków w lokalu „Ogniska” Akademickiego ul. Wielka 24.**  
Początek o godz. 8.15 wiecz.  
716

**Pan Minister niema czasu.**  
(Telefonem od własnego korespondenta)  
WARSZAWA. W dniu wczorajszym przewodniczący komitetu wyborczego listy Katolicko - Narodowej Nr. 24 p. Hipolit Wąsowicz udał się do Ministra spraw wewnętrznych, nie został jednak dopuszczony, gdyż zakomunikowano mu, iż „Pan Minister nie przyjmuje w poniedziałki i pozetem jest zajęty”. Wyznaczono mu posłuchanie na wtorek, ale nie podano godziny audyencji.

**Konfiskaty.**  
(Telefonem od włakoresponsnego denta).  
WARSZAWA. W dniu wczorajszym Komisarz Rządu na m. st. Warszawę skonfiskował numer Warszawianki oraz „Gazety Porannej Warszawskiej”.

**Wyjazd p. Kwapiszewskiego.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. W dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy p. Kwapiszewski, by objąć stanowisko charge d'affaires poselstwa polskiego w Jugosławii, na miejsce p. Okeckiego, który zostaje mianowany posłem w Tokio.

**Nowy nuncjusz apostolski w Warszawie.**  
RZYM, (Pat.) „Osserwatore Romano” komunikuje, iż w kołach rzymskich obiega pogłoska, że nuncjusz apostolski w Pradze msgr. Marmaggi objąć ma stanowisko nuncjusza apostolskiego w Warszawie.  
RZYM 13.11 (Pat.) Agencja Stefani'ego donosi, że mgar. Marmaggi mianowany został nuncjuszem apostolskim w Polsce.

**Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.**

## Odezwa Komitetu Katolicko-Narodowego. Lista Nr. 24.

Wyborcy! W poczuciu ważności chwili obecnej dla przyszłości narodu polskiego i losów państwa idziemy do wyboru posłów i senatorów na obszarze całej Rzeczypospolitej wsparci o niezachwiane zasady katolickie i bezsporne wskazania polityki narodowej.

1. Wraz z całym światem zachodnim, a nawet więcej niż inni wskutek bezpośredniego sąsiedztwa, zgroźeni jesteśmy przewrotem komunistyczno-bolszewickim, najrozleglejším i najgroźniejszym w dziejach, który umiejętnie wdziera się we wszystkie kraje, a jak już trwa przez lat dziesięć, tak i nadal zabiegów swych nie zaniesza.

2. Dążenie do utrzymania chwalebności granic polskich, tak stanowczo wysuwane przez Niemcy i ich współpracowników takich jak np. Litwa, nietylko nie upadło, ale uparcie nastaje.

3. Mniejszości narodowe w Polsce dążą do podważenia jednolitego ustroju Państwa Polskiego, do osłabienia żywiołu polskiego na naszych ziemiach zachodnich i wschodnich, popierane w tem przez czynniki zewnętrzne.

4. Niezależność polityczną Państwa nie można utrzymać, ani wzmóc jego potęgę bez pełnej niezależności gospodarczej, bez wzmocnienia jego sił wytwórczych, wyzyskania jego zasobów wobec ostrego współzawodnictwa światowego, w którym nasi sąsiadzi zachodni czynią większe od nas postępy.

5. W dodatku cały ustrój państwowy jest w stanie przejściowym i nieokreślonym, inaprawa ustroju w sposób wyraźny i trwały, nie dokonana dotychczas, wysuwa się na czoło zadań przyszłego Sejmu.

W tych warunkach obrona narodu i państwa przed groźącymi mu niebezpieczeństwami i usilna praca nad wzmocnieniem jego potęgi jest naszym naczelnym wskazaniem.

Stronnicza i grupy polityczne winny być tylko narzędziem urzeczywistnienia tych zadań, rządząc się nie partyjnym interesem i doraźnymi korzyściami, pamiętając o tem, że zdobywie władzy w państwie nie jest celem samo w sobie, lecz że istnieją wielkie cele państwowe, które cały naród winny zjednoczyć.

Idziemy do walki wyborczej w imię wyzwyanego przez nas programu, w imię hasel jasnych i prostych:  
1. Przewrotowym dążnościom komunistyczno-bolszewickim przeciwstawić można tylko rządy prawa, jako najmocniejszą przeciwną komunizmowi i rozstrojowi ostoje, tak aby każdy obywatel tego kraju czuł, że w państwie panuje prawo, że niema samowoli, że jest wolność życia obywatelskiego i że nie potrze-

**MIAFLOR** Krem! utrzymuje delikatną i piękną cerę Henryk Zak Poznań  
żądać tylko oryginalny wyrób firmy

gólności mamy zamierzone budowle potrzebne dla M-stwa Spraw Wewnętrznych, budowle wodne i szosy.  
Do prac, które w tej chwili znajdują się w toku, do budowy tych gmachów, które w tej chwili budujemy, przyłączyć się ma cały szereg dalszych gmachów. I tak w Warszawie budować mamy gmach M-stwa Robót Publ. poza budującym się gmachem M-stwa Oświaty, dalej przystąpimy do budowy gmachu M-stwa Spraw Zagran. gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz do budowy gmachu Biblioteki Narodowej. Następnie budowle będziemy województwo w Warszawie, poczem przystąpimy do budowy całego szeregu starostw, jak to: Braclaw, Nowogródek, Drohiczyn i Kowel. Wreszcie rozpoczniemy budowę wielkiego gmachu drukarni państwowej w Warszawie. W Warszawie również przystąpimy do budowania gmachu dla Instytutu Wychowania Fizycznego. Również dla M-stwa WR. i OP. przewidyjemy budowę kilku gimnazjów na Kresach, a ponadto kilku gmachów uniwersyteckich, w szczególności w Warszawie, Wilnie, Łwowie i Krakowie.

**Prace ustawodawcze.**  
Z prac ustawodawczych, które w najbliższych dniach wejdą na nasz warsztat wymienić mi wypada prawo lotnicze, które będzie przedmiotem rozważań Rady Min. w najbliższy piątek, następnie procedura karna, która jest wocem długich bardzo żmudnych i bardzo sumiennych prac komisji kodyfikacyjnej. Następnie przychodzi ustawa o policji państwowej, ustawa o związkach kornunalnych, ustawy o straży celnej, ustawa o ochronie przyrody i ustawa o ochronie zabytków, które wejdą w życie w ciągu najbliższych tygodni w formie rozporządzeń p. Prezydenta.

**Publikacja propagandowa.**  
Już przed wielu miesiącami przystąpiliśmy do opracowania publikacji, która była świadectwem rozwoju Polski od r. 1924 począwszy. Praca ta jest na ukończeniu i w tej chwili przystępujemy do jej druku. W szczególności uwzględnimy tam rok 1926 i 1927.

**Waloryzacja cel.**  
Do prac, które ukończyliśmy i które zna dą swój wyraz w dniu jutrzejszym w Dzienniku Ustaw, należy kwestja niezmiernie wagi, kwestja z dziedziny gospodarczej, mianowicie sprawa waloryzacji cel. Każdy kraj, a Polska w szczególności musi chronić się i zabezpieczać przed odpływem kapitałów zagranicę. Eksportujemy pewną część naszych produktów, niestety przeważnie produkty surowe, a sprowadzamy również do Polski cały szereg produktów od najbardziej luksusowych począwszy, do najbardziej przydatnych. W ten sposób wyrusza się między eksportem a importem towarów pewna równowaga lub nierównowaga. Od szeregu miesięcy saldo bilansu handlowego Polski jest saldem ujemnem. To znaczy, że wartość eksportowanych towarów jest mniejsza aniżeli towarów do kraju importowanych. Owa ujemność bilansu handlowego nie jest zjawiskiem chorobowem, albowiem towary, które przychodzą zzewnątrz są towarami przyczyniającymi się do zwiększenia produkcji w kraju. Są to przeważnie surowce, albo też są to maszyny w kraju niewyrabiane, a które przez ustalenie ich w polskich warsztatach podnoszą produkcję krajową.

W tej chwili nadszedł moment, w którym rząd uznał za odpowiedzialnie w pewnym stopniu powstrzymać import towarów, w szczególności położyć tamę dla importu towarów luksusowych.

W tej dziedzinie dokonane będą następujące zmiany: Cła dla wszystkich towarów zawartych w t. zw. małej taryfie celnej, podniesione będą o 72%, t. j. jeżeli obecną wysokość cel dla wszystkich towarów określimy liczbą 100, to cła te będą podniesione do liczby 172. Następnie wszystkie towary dla których cła zosta-

## Nr 24.

### Z życia katolickiego.

**Ks. Kardynał Prymas Hlond w Kolonii i Essen wśród kolonii polskich.**  
J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond przybył w dn. 11 b. m. rano o g. 7 ej z Holenobergu do Kolonii, gdzie, po południu, złożył wizytę J. Em. Ks. Kardynałowi Schultemu. Tegoz dnia o godz. 16-ej opuścił J. Eminencja Kolonję, udając się do Essen, gdzie zamieszkał w zakładzie Ks. Ks. Salezjanów w Essen Borbeck.

O godz. 19-ej w kościele św. Józefa Ks. Kardynał Prymas udzielił sakramentalnego błogosławieństwa kolonii polskiej i przemówił do licznie zebranych rodaków. O godz. 20 ej odbył się w generalnego konsula p. dr. Brodzkiego obiad, a następnie rauf dla duchowieństwa i władz miastkich.

W niedzielę 12 b. m. J. Eminencja poświęcił nowy zakład Ks. Ks. Salezjanów w Essen Borbeck i odprawił Mszę św. Ponieważ kościół okazał się dla licznie przybyłej z Borbeck Polonii za szczupły, Ks. Kardynał Prymas udzielił jej błogosławieństwa na podwórzu klasztoru, mieszczącemu kilka tysięcy osób. Piłmiennie przemówienie J. Em. zakończyło uroczystość.

Prezydent miasta Essen, dr. Bracht, katolik, wydał o g. 19-ej obiad na część Ks. Kardynała Prymasa, na który zaproszeni zostali tylko katolicy.

Wieczorem o g. 23,30 J. Eminencja odjechał do Berlina.

### Telegram Ojca św. z okazji uroczystej Akademii Papieskiej.

Komitet organizacyjny Akademii Papieskiej, wysłał do Watykanu list z prośbą o błogosławieństwo. Sekretarz Stanu, Ks. Kardynał Gasparri, przesłał na ręce Nuncjatury Apostolskiej następujący serdeczny telegram:  
„Nuncjatura Apostolska, Warszawa.”

Rzym, dn. 10 lutego 1928, g. 21. Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI, bardzo wzruszony uroczystym holdem organizacyi katolickich w Warszawie z okazji szóstej rocznicy kononacji, czuje się szczęśliwym, że może powtórzyć wyrazy Swej łaskawej życzliwości dla szlachetnego, zawsze wiernego narodu, i dziękując z serca, przesyła organizatorom i uczestnikom uroczystości, jako też całej Polsce Błogosławieństwo Apostolskie.

## Nr 24.

Silna władza w państwie nie jest możliwa bez rozstropnego przedstawicielstwa. Nie są niem mianowani posłowie. Głosujcie na listę

**Nr 24.**

W okręgu Wileńskim (Wilno i pow. Wileńsko-Trocki) oraz w okręgu Święciańskim (powiaty Święciański, Brasławski, Postawski i Dziśnieński) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Katolicko-Narodową Nr 24.

### Kuglarstwo polityczne

Niefortunny autor oświadczenia pomawiającego Stolicę Apostolską o popieranie listy niekatolickiej, ks. Janusz Radziwiłł, radby już, jak widać z niektórych posunięć jego organu „Dnia Polskiego” wycofać się z całej niemilej oczywiście dla niego historii, którą to oświadczenie spowodowało.

Organ ks. Janusza Radziwiłła ubolewa z powodu komentarzy jakie ukazały się w tej sprawie w prasie sanacyjnej i usiłuje zamazać ślady, twierdząc wbrew poprzedniemu brzmieniu oświadczenia ks. Radziwiłła, że chodzi jedynie o to, by Listowi Pasterskiemu o wyborach nie nadawać znaczenia walki z rządem.

Tymczasem początkowo ks. Janusz Radziwiłł stwierdził, że Ojciec Święty rzekomo w rozmowie z jakimś nieujawnionym dotychczas osobą popędził próby rozbijania bloku. To jest duża różnica. Podczas wyborów nie chodzi nikomu o walkę z rządem, tylko o walkę pomiędzy ugrupowaniami wyborczymi.

Wielka szkoda, że pomimo nalegań prasy katolickiej nie zostały ujawnione osoby, które pośredniczyły pomiędzy Ojcem Świętym a ks. Radziwiłłem.

Wtedy moglibyśmy się dowiedzieć czy naprawdę Ojciec Święty coś o wyborach mówił i co mówił, czy też ksiądz był wprowadzony w błąd przez pośredników. Jest rzeczą znaną, gdy coś się słyszy nie bezpośrednio tylko przez pośredników i to takich, których się ujawnić nie chce, lub oni nie chcą być ujawnieni błędy zawsze są możliwe.

Nie zważając na to, że organ ks. Radziwiłła już sprostował najistotniejszy punkt oświadczenia jego, Wileńskie „Słowo” usiłuje ukuć z niego broń polityczną w walce z obozem katolickim.

Właśnie w numerze niedzielnym w „Słowie” ukazał się artykuł p. t. „Watykan a wybory w Polsce”, w którym opierając się na pierwotnym tekście oświadczenia ks. Radziwiłła, usiłuje w sposób wykretny dać do zrozumienia czytelnikom, że Ojciec Święty popiera listę Nr. 1.

Jest to czystej wody kuglarstwo polityczne, szczególnie jasne na gruncie wileńskim.

W Wilnie na liście Nr. 1 stoi na pierwszym miejscu p. Marian Kościelkowski, który, jako poseł, głosował w Sejmie dn. 27 marca 1925 r. za Jodrzeniem Konkordatu ze Stolicą Apostolską, a w ubiegłym roku brał udział w zjeździe masonów w Paryżu.

Czyż nie jest bezczelnym cynizmem powoływanie się na autoritet Ojca Świętego w tym celu, żeby nakłonić ludzi do głosowania za kandydatem, głosującym przeciwko Ojcu Świętemu i Kościołowi Wmawianie w czytelników że życzeniem Ojca Świętego jest wybranie do Sejmu ludzi dążących do zerwania Konkordatu, tego węzła, który łączy Państwo

### Krwawe zajście na wiecu Katolicko-Narodowym w Warszawie.

#### Bojówki bebeczowców hulają.

Wobec konfaskaty „Gazety Warszawskiej” podajemy opis wypadku za „Kurjerem Warszawskim”:

Wiec przedwyborczy, zwołany w niedzielę 12 b. m. do sali Tow. higienicznego w Warszawie przez komitet katolicko-narodowy, uległ rozwiązaniu przez przedstawiciela komisariatu rządu. Stało się to w okolicznościach następujących: Obrady w południe, wobec szczerze zapelnionej sali zgromadzenia, w której przemaszerował przez stołeczny komitet wyborczy katolicko-narodowy, p. H. Wąsowicz, który, jako przewodniczący zgromadzenia, udzielił głosu profes. Szymonowi Dzierżgowskiemu.

Zarówno przemówienie prof. Dzierżgowskiego, jak i następna mowa p. Jętkiewiczowej, odbyły się w spokoju, bez próby zakłócenia go przez obecnych wśród zebranych na sali bandę prowokatorów, która do akcji swą planową przystąpiła i tym razem wówczas dopiero, gdy na trybunie zjawił się prof. Stanisław Stróżński.

Prof. Stróżńskiego powitała sala burliwym oklaskami, lecz wnet z końca sali zaczęły padać wrzawy okrzyki pod adresem mówcy, połączone z widoczną chęcią wywołania zamętu. Kilku hałasujących wyprowadzono z sali i zebranie, dzięki poważnej postawie zgromadzenia i wysiłkom przewodniczącego, miało się już nadal odbywać w spokoju, gdy nagle z boku, nie od strony głównego wejścia, wtargnęła na salę nowa grupa awanturników i wraz z obecną jeszcze na sali garścią prowokatorów, wszczęła nieopisany hałas. Wśród wrzasków awanturników, pragnąc za wszelką cenę niedopuszczając do spokojnego ukończenia obrad, zaczęli krzesłami rozbijać szyby wielkich okien naprost trybuny. To dzięki prowokacyjnym postępowaniem spotkało się z oburzeniem powszechnym. Tu i ówdzie na sali wyłazyły się bojki pomiędzy spokojnymi uczestnikami zgromadzenia a prowokującymi ich bojówkarzami. Publiczność zainotonowała „Rotę”.

Wobec powstałego zamieszania przedstawiciel komisariatu rządu zawiadomił prezydium, że wiec rozwiązuje, na salę zaś wkroczyła policja z karabinami i przystąpiła do usuwania publiczności z sali. Przy wyjściu z gmachu Tow. higienicznego i na ulicy Karowej, rozegrał się szereg wstrętnych scen gorszących. Przy drzwiach, prowadzących do gmachu, ustawiła się banda terrorystów, złożona z elementów, które poprzednio znajdowały się na sali, jak i tych, którzy widocznie w zmowie z tamtymi oczekiwali na ulicy i dokonywała napaść na opuszczających gmach Tow. higienicznego spokojnych, bezbronných uczestników zgromadzenia. Ze szczerą nienawiścią palatką rzucałi się na studentów, bijąc wychodzących w pojedynkę palcami, lub kasztetami.

Policja nie potrafiła niestety udaremnić tych aktów niecznego gwałtu ze strony terrorystów. Terrorysty zaś z całym cynizmem oddawali w ręce policji ofiary swych metod bandyckich, jako rzekomych sprawców zjścia. W tych warunkach policja zatrzymała około czterdziestu osób, przeważnie studentów, z pośród spokojnych uczestników wiecu. Arsztonowanych odwożono w samochodach grupami do urzędu śledczego.

Do wieczora z około 40-tu zatrzymanych wypuszczono 30 tu. Na ul. Karowej przybyło wkrótce Pogotowie i udzieliło pomocy 5-ciu osobom, rannym w twarz, czczo lub głowę. Nadto do ambulatorjum Pogotowia zgłoszono 3 osoby również uszkodzone na tym wiecu.

Wreszcie Pogotowie udzieliło pomocy 8-miu osobom, które w grupie 35 osób zostały zatrzymane w urzędzie śledczym. Służba gmachu Tow. higienicznego, która również częściowo została poturbowana, stwierdziła, że było rozbitych 6 dużych szyb w 3 ch oknach oraz połamanych, lub częściowo uszkodzonych około 50 krzesel.

Na ul. Karowej skonsygnowani byli, w związku z wiecem liczni policjanci konni, piesi i wywiadowcy.

Na Krakowskim Przedmieściu po wiecu ukazało się kilka samochodów, z entuzjazmem witanych przez publiczność, z których młodzież akademicka rozrzucała odezwy, nawołując do głosowania na listę Nr. 24.

Najwidoczniej jakieś zakonspirowane bandy terrorystyczne powziły zamiar rozbijania wieców katolicko-narodowych. Bandy te rozruchwała dotychczasowa bezkarność.

rozegrał się szereg wstrętnych scen gorszących.

Przy drzwiach, prowadzących do gmachu, ustawiła się banda terrorystów, złożona z elementów, które poprzednio znajdowały się na sali, jak i tych, którzy widocznie w zmowie z tamtymi oczekiwali na ulicy i dokonywała napaść na opuszczających gmach Tow. higienicznego spokojnych, bezbronných uczestników zgromadzenia. Ze szczerą nienawiścią palatką rzucałi się na studentów, bijąc wychodzących w pojedynkę palcami, lub kasztetami.

Policja nie potrafiła niestety udaremnić tych aktów niecznego gwałtu ze strony terrorystów.

Terrorysty zaś z całym cynizmem oddawali w ręce policji ofiary swych metod bandyckich, jako rzekomych sprawców zjścia. W tych warunkach policja zatrzymała około czterdziestu osób, przeważnie studentów, z pośród spokojnych uczestników wiecu. Arsztonowanych odwożono w samochodach grupami do urzędu śledczego.

Do wieczora z około 40-tu zatrzymanych wypuszczono 30 tu. Na ul. Karowej przybyło wkrótce Pogotowie i udzieliło pomocy 5-ciu osobom, rannym w twarz, czczo lub głowę.

Nadto do ambulatorjum Pogotowia zgłoszono 3 osoby również uszkodzone na tym wiecu.

Wreszcie Pogotowie udzieliło pomocy 8-miu osobom, które w grupie 35 osób zostały zatrzymane w urzędzie śledczym. Służba gmachu Tow. higienicznego, która również częściowo została poturbowana, stwierdziła, że było rozbitych 6 dużych szyb w 3 ch oknach oraz połamanych, lub częściowo uszkodzonych około 50 krzesel.

Na ul. Karowej skonsygnowani byli, w związku z wiecem liczni policjanci konni, piesi i wywiadowcy.

Na Krakowskim Przedmieściu po wiecu ukazało się kilka samochodów, z entuzjazmem witanych przez publiczność, z których młodzież akademicka rozrzucała odezwy, nawołując do głosowania na listę Nr. 24.

Najwidoczniej jakieś zakonspirowane bandy terrorystyczne powziły zamiar rozbijania wieców katolicko-narodowych. Bandy te rozruchwała dotychczasowa bezkarność.

### Choroba lorda Asquitha.

LONDYN, 13 II (Pat.) Stan lorda Asquitha jest poważny. Stracił on już przytomność. Do łoża chorego wezwana została cała rodzina.

### Przeciw kandydaturze prezydenta Coolidge'a.

WASZYNGTON, (Pat.) Senat przyjął rezolucję, wniesioną przez senatora La Folleta, w myśl której prezydent po upływie drugiego cztercletniego okresu urzędowania nie może zostać ponownie wybrany. Rezolucja ta skierowana jest przeciwko kandydaturze Coolidge'a.

z Kościołem — to przecież dla każdego widoczny i oczywisty absurd.

A przeciw każdy głos, oddany na „jedynkę” w Wilnie, to przede wszystkim głos, oddany p. Kościelkowskiemu, który czynem udowodnił, że jest wrogiem Konkordatu, a tem samem wrogiem Ojca

Świętego, Stolicy Apostolskiej i Kościoła.

Nie, panowie ze „Słowa”, nie zdoledzicie w ten sposób katolickiej ludności Wilna. Poznala ona dobrze wasze metody kuglarzskie podczas wyborów do Rady Miejskiej. Nie używajcie jednak do kuglarstw rzeczy świętych.



### RUCH WYBORCZY.

#### Listy wyborcze z okręgu Nr. 63.

Ostateczny rezultat selekcyjnej pracy Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 63 dla Wilna i pow. Wileńsko - Trockiego przedstawia się następująco:

- Wszystkich list zgłoszonych 18, z tych unieważnione zostały: lista do Sejmu Nr. 10 „Stronnicwa Chłopskiego” z Reutem na czele; lista do Sejmu Nr. 13 „Jedności robotniczo-chłopskiej” z Warskim na czele; lista do Sejmu Lipnickiego z pow. Trockiego; listy do Sejmu i Senatu „Związku Drobnych Rolników” z Helmanem na czele; listy do Sejmu i Senatu „Polskiego Związku Ludowego Odrodzenia” z Mickiewiczem, ale Stefanem na czele. Wszystkie one unieważnione zostały z powodu niedostatecznej ilości podpisów pod listą.

Ostatecznie więc do konkursu wyborczego stały:

#### Do Sejmu:

- Lista Nr. 1 — „Bezpart. Blok Współpr. z Rządem” (Kościelkowski—Markiewicz — 10 osób);
- Nr. 2 — PPS (Pławski — Stążowski — 10 osób);
- Nr. 3 — „P. S. L. Wyzwolenie” (Karnicka—Jurkiewicz — 9 osób);
- Nr. 4 — „Bund” (Erich — Rozental — 5 osób);
- Nr. 18 — „Blok Mniejszości narodowych” (Wygodzki—Grabieński — 7 osób);
- Nr. 20 — „Lista ruska” (Bielawska—Greczko);
- Nr. 24 — „Katolicko-Narodowa” (Aleksander Zwierzynski wice-marsz. Sejmu — Mieczysław Engiel mecenas — 10 osób);
- Nr. 33 — „Ogólno Żydow. Narodow. Bloku Wyborcz. do Sejmu i Senatu” (W. Śliński—Kirsbaum—Priluckij — 6 osób);

#### Tajemnicze manipulacje przedstawiciela Bloku Bezpartyjnego z listą wyborczą 9 obwodu.

W sobotę wieczorem do obwodowej komisji wyborczej Nr 9, mieszczącej się przy ul. Krakowskiej Nr 25 zgłosił się maż zaufania komitetu wyborczego „Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem” i zażądał listy wyborczej, którą zrazu przegladal i się pobieżnie, a następnie, po ukończeniu urzędowania komisji, zabral listę do domu.

Dyżurny wówczas dwaj członkowie komisji żydzi Wewer i Kopolowicz nie sprzeciwiłi się takiemu żądaniu i listę wydali. Nazajutrz zrobił się wielki gwałt, z powodu zaginięcia listy. Uwiadomiono różne władze i wreszcie udało się odszukać mieszkańca owego meża zaufania listy sanatorów i listę od niego odebrano.

W jakim celu zabrano listę wyborczą i co z nią przez dwa dni robione, może wyjaśnić śledztwo, które prowadzi okręgowa komisja wyborcza.

Narazie cała sprawa jest utrzymywana w ścisłej tajemnicy do tego stopnia, że nie można się dowiedzieć nazwiska sprawcy zabrań listy.

Ny. Przemawiał pp. prof. W. Komarnicki i p. Czerwiński (kolejnie).

Zwierzyniec. Na Zwierzyniec odbył się wiec przerażający wyłączenie dla kobiet; przemawiali delegatki Narodowej Organizacji Kobiet. Przed lozalem kręciły się jakieś podejrzone indywidua, które

zatrzymywały osoby udające się na wiec i wstawiały w niego, że wiec jest odwołany, lub że za wstęp będzie pobierana opłata.

Pomimo tych sztuczek sala była wypelniona po brzegi. Nowe miasto. Na Nowem Mieście przemawiali wice-marszałek Zwierzynski i p. Pręszczyński. Licznie stawali się robotnicy zamieszkujący tę dzielnicę.

Antokol. W dzielnicy Antokol przemówienia wygłosili pp. Rynadejko i red. St. Kodź.

Nowe Zabudowanie. Przy szczerze wypelnionej sali obszerny referat polityczny wygłosił wice-marszałek Zwierzynski. Wywody mówcy były niezwykle gorąco przyjęte przez zebranych.

Zaręczce. Udziedony tu wiec zgromadził dość licznych słuchaczów, którzy z uwagą wysłuchali referatu red. Obsta. Dopiero po zamknięciu wiecu grupa jakichś podejranych osobistości starała się wywołać burdę, ponieważ jednak publiczność w tym czasie rozeszła się, lobuzy, pozostawszy sami, zainotonowali „Pierwszą Brygadę”.

Dalsze zgłaszanie się do Katolicko-Narodowego Komitetu Wyborczego.

Dnia 12 b. m. w sali przy kościele S. go Duchy odbyło się wileńskie zebranie Chrześc. Związ. dozorców domowych. Było to jedno z większych zebrani, jakie w ostatnim roku zwoływane były w Wilnie. Zgromadzenie około 1000 osób. Głównym tematem zebrania były sprawy zawodowe. M. innemi stwierdzono ogromny rozwój związku dozorców, do którego w ostatnich czasach zgłosiło się nowych 192 członków, w tej liczbie 82 b. członków socjalistycznych związku dozorców. Po omówieniu całego szeregu innych spraw zawodowych, w końcu obrad wszyscy zebrani, jak jeden mąż, uchwalili popierać i głosować za listą Nr. 24—Katolicko Narodowego Komitetu Wyborczego.

Tęż dnia zebrało się przeszło 300 murarzy, członków Centrali Chrześcijańskich związków zawodowych.

Na zebraniu tem jednogłośnie zapadła uchwała głosowania na listę Nr. 24.

Również i piekarze, którzy w dniu tym zwołali swe zebranie, uchwalili popierać listę Nr. 24.

Chuligaństwo.

Biały z „BB” poczynają w agitacji swej posługiwać się środkami zepożyczonymi z lupanarów, rozlepiając po mieście plugawe ulotki zaopatrzone numerem 24. Świadczy to w sposób o poziomie moralnym tych panów oraz bronionych przez nich „idealów”.

Róbcie tak dalej, a co pozostało jeszcze uczciwego w waszym obozie ze wstrętem od was się odwróci.

„Bebki” sanacyjne wśród litwinów.

Bezcelowe zabiegi „bebków” zjedzenia sobie mniejszości narodowych, obecnie zwrócone zostały w kierunku litwinów. W przeciągu ub. niedzieli wsie litewskie zostały zaśnieżone ogromnymi ilościami odezwy, drukowanych w języku litewskim, w których „obywateli litewskich” zachęcano do głosowania za listą „B-Ba”.

„Bebki” płacą po 15 zł. mówcom.

Jak się dowiadujemy z zupełnie miarodajnego źródła Bezpartyjny Blok swym hyjenom wyborczym, gardującym na wiecach — płaci za występ po 15 zł., zaś członkom bojówki po 5 zł. za udane czy nieudane rozbiście wiecu. Proces przygotowawczy do wystę u bojówkarzy jest prosty i

W okręgu Lidzkim (powiaty Lidzki, Wołożyński, Oszmiański, Wilejski i Mołodeczanski) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25.

### LUDWIKA ŻYCKA.

## WCZORAJ.

#### Migawki ze stosunków polsko-litewskich.

— A tak prawdę mówiąc, to tę całą kaszę zrobił kobiety i dzieci. Sam widziałem niedorostków, pół-parobczaków prowadzonych. Któż, kiedy nie kobiety podjadły wszystkie wioski okoliczne, — ciągnął swoim głosem powolnym, w tonie nagany, Rupejko. Ja zawsze mówiłem, że bezwrochwalstwo, to ciemnota najgorsza dla człowieka... bo...

— A tak! — przerwała Meryseńka. — Pewno, że lepiej byłoby, aby człowiek był inżynierską maszyną do ubijania kamieni na szosach pod stopy władców!

Położyła mimowoli nacisk na wyraz „inżynierska”. Była tak zdenerwowana, że głos jej miał dźwięk niezwykły. Spojrzal na nią z pewnym przestęstwem: jeszcze jej takiej nigdy nie widział. Wydała mu się niedostępniejszą niż kiedykolwiek. Uta jej drżały gdy wstając od stołu wymówiła chłodno „dobranoc”.

Porwał się z krzesła dla ucałowania jej ręki jak zwykle, ale zobaczył już tylko portjerę chwytającą się na drzwiach, za którą znikła.

Późno w noc, aż do świtu prawie, trwały naderby otu męczyzn. Wszelki cień chłodu jaki panował między nimi w ostatnich czasach — znikł zupełnie.

14) I późno w noc od wzdórka błęgi w księżycową przestrzeń chóralny szmer odmawianego głośno różańca. I rysowały się u stóp kapliczki cienie ostre, twarde, nieruchomo a mocno tkwiące na ziemi, grcne jak widmo.

Z nieba cichutko spadały gwiazdy...

XII.

Wskutek wypadków przy kapliczce zapowiedziane polowanie u Jana Wojnowskiego odbyło się o tydzień później, gdy się już uspokojono co do nieszcześliwego przebiegu sprawy.

Rzeczywiście, jak przewidywał Rupejko, w sferach rządowych ukazała się ustępliwość maskowana pozorami. Z biegi u władz Dębskiego, Kraszewskiego, administracji Hrabiego, nawet pana Antoniego, a najwięcej Jana i jego ojca, nie natrafiali na grunt bardzo odporny co do losu uwiezionych. Ze Wschodu przychodziły wiadomości coraz niepomysłniejsze. W społeczeństwie polskim powstało jakimś prądem ożywczym. Poza domowemi sprawami zaczęto zajmować się nawet na zebraniach towarzyskich ogólnie horoskopem, nieraz fantastycznymi. Jan postanowił u siebie użytkować liczny zjazd na polowanie, dla nerad nad ogólną linią postępowania, tem więcej, że przybyli ziemianie z Galicji i Poznańskiego.

Dnie od wczesnego brzasku schodziły na gwarze wileńskim, wyjądzie gromadnym i strzelaniu po lasach. Wieczorami tańczono — późno w noc rozmowom panów w pokojach nie było końca. Jazgot psi, rżenie koni, głosy dojeżdżaczy

i służby strzeleckiej obudziły wcześniej panie. Lena przeciągnęła się w batystach bielizny i otworzyła duże szafirowe oczy. Spojrzała na dwa kostjomy myśliwskie, granatowy i zielonkowy, wiszące naprzeciwko, i myślała utonęła w pytaniu: który dziś włoży?

Wczoraj ten pan z Warszawy i ten hrabia z Poznańskiego, tyle jej powiedział komplementów! O mało publicznie nie obwołali ją królową polowania. Strzełca. A jakże. Nawet ci panowie przyneśli do jej stóp dwa zajace, mówiąc, że to są tryumfy jej. A dziś woły stanowczo granatowy kostjum z barankiem, bo ta czapeczka z kityką bardzo jej do twarzy. I jak to kiedyś jej powiedział. Nudziarz ten! Wiecznie zajęty, to swoim gospodarstwem, to gościmi, jak teraz R. zstawiając strzelców na l. n. i dał jej za towarzysza tego Poznańczyka.

Ona myślała, że sam stanie obok. I powinien był Gityby to można wiedzieć o tym Poznańczyku, że naprawdę jest bogaty, tak jak mówiła. Ale Papa powiada, że lepszy wróbel w ręku, niż sokół na seku, i że lepszy był pan Jan — pierwsza partja na cały powiat. I m. i. Niema co i mówić. Jakis taki prawdziwy pan, nawet w komplementach: Inaczej ja mówi niż inni.

I postanowiła nadzwyczajną serdecznością otoczyć Jadwisia, a wkładając przed zwierciadłem myśliwski kołpeczek, ów z kityką, usmiechnęła się, na myśl, że Jan kiedyś ten kostjum pochwalil.

Wyglądała przesłizczona, z lekkimi rumieńcami na alab strowej cerze, którą podnosiła ciemna barwa ubrania. Krótka, prawie do kolan fałdowana

spódniczka okrywała jej wysmukłe zgrabnie toczzone nóżki w wysokich lakierowanych bucikach. Figura jej była podobna do posągu Diany.

Na wstępie do lasu Juljusz pierwszy głośno zawołał: — Pani niedostaje tylko — zamiast fuzji — sajdzacka na plecach i łuku.

— Zabawni są ci mężczyźni, — myślała. Każdy topnieje odrazu jak go uderzy stosownie spojrzeniem. J-den Jan...

Dalsze rozmawianie przerwał głos gończy, który unosił się dźwięcznie gdzieś w głębiach lasu, zwracał, cichł i podnosił się znowu jak dzwon daleki poruszony wiatrem.

Jan i nadleśny, kierujący polowaniem, zaczęli śpiesznie i cicho ustawiać myśliwych. Głos orzechotek i pokiwanie naganami zbliżalo się. Obok Leny, o kilka kroków, Jan wyznaczyl miejsce jakimś młodzianowi szczupłego, wysokiego wzrostu.

— Oddaje panią pod opiekę pana, — rzekł. — A może... może jabym wolala być... i czułabym się — bezpieczniejszą... pod opieką pańską... — szepnęła. — Niestety, pani. Ja dziś muszę czuwać nad wszystkim i tylko zdaleka obiecuję podziw zgóra i opiekę; aby najwięcej zwierzyny wyszło na panią. Oto z drugiej strony pani staje Juljusz. Teraz cicho. Sza.

Ukłonil się głęboko, jak przed królową i pomknął. (D. c. n.)

W wyborach do Senatu 11 marca w całym województwie Wileńskim polacy i katolicy głosują na listę Katolicko-Narodową Nr 24.

**Z prasy sowieckiej.**

**Zarzewie nowej wojny światowej.—Alarmy prasy azjatyckiej.**

Prasa indyjska i afganistańska podaje szereg wiadomości o przygotowaniach wojennych angielskich na granicy afganistańskiej indyjskiej dla obrony Indji przed inwazją bolszewicką. Gazeta afganistańska „Anich” pisze, że wzdłuż całej granicy afganistańskiej wznoszone są fortyfikacje i przybijają coraz rowe wojska lotnicze i piesze. Według tego pisma angielski tak dalece przygotowani do wojny, że kroki nieprzyjacielskie mogą być każdego dnia podjęte. Gazeta indyjska „Siasat” donosi, że przy odwołaniu pomnika Harpuru poległym w wojnie światowej hurkasom główny dowódca wojsk angielsko-indyjskich feldmarszałek Berdwood wygłosił przemowę, w której pomiędzy innymi oświadczył:

„Zorza powszechnego pokoju jeszcze nie weszła i ostateczna wojna jeszcze nie minęła. Kiedy i gdzie wybuchnie nikt nie wie. Potwierdzając dążenie Anglii do pokoju oświadczam, że musimy być przygotowani do wojny. W każdym razie mogą z całą pewnością oświadczyć, że wojna ta znajdzie hurkasów gotowych do chwycenia za broń po stronie angielskiej.” „Izwestia” w związku z temi wiadomościami pisze, że na granicy indyjsko-afganistańskiej dostrzegają wypadki światowego znaczenia. Docenia to należycie Anglia. Niedawno po raz pierwszy w historii Anglii minister wojny odbył podróż inspekcyjną po Indjach.

**Bunt plemion Wazyrystanu przeciwko Anglii.**

„Tass” donosi, że niezłapanie plemiona Wazyrystanu napady na granicy afganistańskiej na kolumny samochodowe wojska angielskiego. W odpowiedzi na to lot-

nicy angielscy zbombardowali wieś Wazyrow. Szkoła, że „Tass” nie dodaje kto namówił do tego napadu Wazyrow. Łatwo się domyślić w tem ręki bolszewików.

**Zaniepokojenie „Izwestji” stanowiskiem Łotwy.**

„Izwestia” zaniepokojone są zmianą gabinetu w Łotwie a zwłaszcza deklaracją nowego ministra spraw zagranicznych B. Lozisa. Dają temu wyraz w artykule wstępnym z dnia 11 lutego, w którym w sposób ostry atakują myśl Balodisa wznowienia bloku państw bałtyckich Łotwy, Estonii Finlandii i Litwy z udziałem Polski. Sowiety widzą w tem bezpośrednio sobie grożące nie-

bezpieczeństwo. Zdaniem „Izwestji” „idea związku państw bałtyckich była zawsze i pozostała narzędziem realizacji hegemonii polskiej nad Bałtykiem”. Organ urzędowy sowiecki oświadcza, że Związek Rad S wieckich nie będzie się mógł pogodzić z nowym ujęciem sprawy bloku państw bałtyckich, będzie zasadniczo przeciwny temu zbliżeniu.

**Jak Trocki przyjechał na wygnanie.**

Agencja sowiecka „Tass” donosi, że do miasta Frunze (?) w Turkestanie przybył Trocki z rodziną pociągiem w wagonie „miękkim” (t. i. II klasa). Zwraća uwagę na wielką ilość bagażu, bo aż 70 fuł ko. Trocki odziany w bogate futro przywiózł z sobą psa myśliwskiego i kilka fuł ko myśliwskich. Włosianie zapytywali:

„Co to za „bojar” przybył do nas?” „Los dezertarów z armii polskiej.” Dezertary z armii polskiej pozostają pod nadzorem G. P. U. w różnych miastach na Ukrainie i Białorusi przewiezieni zostali na granicę chińską i wcieleni do kadry sowieckich pogranicznych wysłanych do walki z bandami chińskimi.

**KRONIKA.**

**Akademja papieskie ku czci Ojca św.**

W dniu wczorajszym, jako w 6-tą rocznicę koronacji J. Ś. Ojca św. Piusa XI, w Wilnie odbyły się dwie akademje: jedna z inicjatywy Ligi Katolickiej w sali zebrań Chrześcijańskiego Domu Ludowego dla szerokiego warst społeczeństwa, druga zaś, staraniem Koła ks. ks. Prefektów, dla młodzieży szkół średnich — w sali Śniadeckich U. S. B. Obydwie akademje odbyły się w jednym czasie i zgromadziły tłumy publiczności i młodzieży. Akademje Ligi Katolickiej zaszczyli swoją obecnością J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński, p. Wojwoda, oraz szereg szefów urzędów i przedstawicieli organizacji i Instytutów religijnych i społecznych. Zgalał Akademje p. Delegat Kopecz, w podniosłych słowach kreśląc dzieje walki za katolicyzm, „przedmurza chrześcijaństwa” — Polski w perspektywie dziejów, aż po „Cud nad Wisłą”, stwierdzając, że Polska może istnieć i nadal, tylko jako Polska katolicka. Następnie p. prof. Koneczny w nader interesującym referacie o „wpływie Papieżstwa na rozwój kultury zachodniej w Polsce”, dał charakterystykę cywilizacji i twórczych wpływów papieżstwa na kształtowanie cywilizacji rzymsko-

chrześcijańskiej (zachodniej), do której kolejaj losów i Polska należy. Znakiemie uroczajście program akademji artystycznej występy p. Halka — Ledochowskiej (skrzypce), p. Karbowskiego (deklamacja) i chóru „Echo”, pod batutą prof. W. Kalinowskiego. Podniosła i piękna uroczystość zakończyła się wykonaniem hymnu narodowego. Drugą akademję dla młodzieży szkolnej, nad którą protektorat objął J. E. ks. Arcybiskup Metropolita, zagał w jego imieniu ks. kan. L. Zebrowski, wnosząc okrzyk na cześć Jego Świątobliwości, podchwycyony przez zebranych, poczem szkolna orkiestra wykonała hymn papieski. Prof. Massonius wygłosił piękny referat o dziejach papieństwa, ks. Jan Jasiński wypowiedział przepiękny utwór okolicznościowy meski, chór szkolny i orkiestra przepiały przemówienia swemi produkcjami. Sałę po brzegi wypełniła młodzież szkolna, obecni byli także: J. J. E. ks. ks. biskup Michalkiewicz i Bandurski, J. M. rektor Pigoń, Koło ks. ks. Prefektów in corpore, oraz liczni przedstawiciele profesury i kleru.

**Aresztowanie szpiega.**

W dniu 10 b. m. w okolicy Landwarowa władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały pedejdraną kobietę, przy której znaleziono plikę przygotowanych do kolportażu ulotek komunistycznych. Dalsza rewizja osobista ujawniła kompromitujące dowody współpracy z wywiadem Rosji Sowieckiej. Nazywa się Leja Rubinowicz. W kartotekach policji zna-

munikuje nam, że Instytucji pod nazwą Centrali Weteranów nie ma wcale, o żadnym roczniku Zarządu niewiedomo i że legitymacja na imię Radzikowskiego, którą legitymuje się rzekomy weteran, jest widocznie sfałszowane.

**Z miasta.**

— **Przyjazd gen. Żeligowskiego.** W niedzielę dnia 12 b. m. przybył do Wilna w sprawach prywatnych gen. Lucjan Żeligowski, który zatrzyma się przez kilka dni w Wilnie. (.) — **Mia. Meyszowicz w Wilnie.** W dniu wczorajszym przyjechał na kilka dni do Wilna min. sprawiedliwości p. Meyszowicz. (z) — **Ostrzeżenie.** W tych dniach w Wilnie do biur niektórych rentjów zgłaszał się starszy osobnik w uniformie weterana powstanca r. 1863 w towarzystwie młodego i podając się za delegata Centrali weteranów powstania zbierał składki na jakiś rocznik Weteranów. Zarząd Stowarzyszenia Weteranów Kresowych w Wilnie ko-

munikuje nam, że Instytucji pod nazwą Centrali Weteranów nie ma wcale, o żadnym roczniku Zarządu niewiedomo i że legitymacja na imię Radzikowskiego, którą legitymuje się rzekomy weteran, jest widocznie sfałszowane. — **Sprawy kolejowe.** — **Z konferencji kolejowej polsko-sowieckiej.** Trzcące się od dn. 31 stycznia obrady konferencji kolejowej, wbrew pierwotnym wiadomościom, trwają w dalszym ciągu i rozwijają się normalnie. Jutro przybędą z Warszawy przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji inż. Kmity i kierownik centralnego wagonowego biura obrachunkowego inż. Suszyński. W dniu tym odbędą się wspólne obrady celem załatwienia sprawy rozrachunku w związku z wpro-

wadzeniem komunkacji z Rosją. — **Orady potrwają jeszcze co najmniej tydzień.** (r) — **Sprawy akademickie.** — **Młodzież wszechpolska.** Dnia 15 lutego r. odbędzie się Walne Zebranie i wybór władz członków Koła Wileńskiego Związku Akademickiego „Młodzież Wszechpolska” w lokalu przy ul. 3-go maja 11 m. 8. Pierwszy termin zebrania o godz. 6 pp. drugi termin zebrania bez względu na ilość członków o godz. 7-ej wiecz. Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. — **Echa zatargu o dostarczenie trupów do prosektorjum U. S. B.** Onogaj odbyło się zebranie sądu koleżeńkiego studentów żydów U. S. B., który postanowił wykluczyć z pracy społecznej na przegranych 2 lat studentów żydów: S. Tu'mana i Jankiewskiego, którzy cofali swego czasu rezolucję protestu, skierowaną przeciwko senatorowi U. S. B.

— **Sprawy szkolne.** — **Zjazd Inspektorów Szkolnych Wileńskiego Okręgu Szkolnego** odbył się w dnach 10 i 11 b. m. w Wilnie w Kuratorjum miejscowym. Obecni byli delegaci Ministerstwa W. R. i O. P. p. naczelnik Bromski i dr. Falski, przedstawiciele Urzędów Wojewódzkich w Wilnie i Nowogrodku oraz inspektorowie szkolni i ich zastępcy z całego terenu Okręgu Szkolnego. Dwidniowe obrady miały charakter informacyjno-dyskusyjny, obejmując cały kompleks kwestji szkolnych obecnie aktualnych. Za punkt wyjścia dla obrad był szereg referatów (12-tle), wygłoszonych przez delegatów ministerjalnych oraz wyższych urzędników Kuratorjum. Uwaga Zjazdu skoncentrowana zwłaszcza na sprawach dokształcania nauczycieli, przeprowadzenia przymusu szkolnego oraz budownictwa szkolnego. W sprawie dokształcania nauczycieli Ministerstwo W. R. i O. P. nosi się z zamiarem uruchomienia na terenie Okręgu Wileńskiego w okresie wakacyjnym 10-tu kursów specjalnych uzupełniających dla nauczycieli już wykwalifkowanych. Poza tem omano sprawę nauki społecznej (komplety specjalne) dla działowej powojennej przerosty wiekiem a nieposiadającej elementarnego wykształcenia, warsztatów przy szkołach zawodowych w związku z roszczeniami w tym kierunku wymaganiami nowych programów i inn.

Referaty wygłoszone były uzupełnione przez uwagi i sprawozdania pp. inspektorów. — **Z życia stowarzyszeń.** — **Towarzystwo Wychowania Przedzskolnego** udzoga dn. 14 b. m. odczyt prof. M. Massoniusa „Karność i Kara”. Odczyt odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. w lokalu kursów pielęgnarskich, ul. Mikiewiczza 22 m. 5, III piętro, wejście od ulicy. Po odczycie dyskusja i sprawozdanie z pism pedagogicznych z zakresu wychowania przedzskolnego. Goście mile widziani. — **Kurs sanitaray.** W najbliższym okresie czasu z inicjatywy Wileńskiego Polskiego Białego Krzyża zostanie uruchomiony 4 tygodniowy sanitarny kurs dla sióstr miłosierdzia. (z) — **Z Sokoła.** Dżis o godzinie 5 p. p. odbędzie się eksportacja zwłok członka założyciela Gniazda Sokoła druha Jana Michawiczcza z kościoła Sw. Jakóba, Zarząd T-wa wzywa druhow do obowiązkowego udziału w tych obrzędach. — **Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Pol. Tow. Psychiatrycznego** odbędzie się we środę dn. 15 lutego b. r. o godz. 8 ej wiecz. w sali wykładowej U. S. B. Szpitala św. Jakuba z następującym porządkiem dziennym: Wspomnienie pośmiertne o s. p. D-rze med. Wncymie Skoczyńskim, Dr. A. Falkowski: Ustawodawstwo psychiatryj wogóle, Prof. Dr. R. Radziwiłowicz: Projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad psychicznie chorymi.

— **Doroczne walne zgromadzenie Wileńskiego Gniazda „Sokoła”** odbyło się w niedzielę ubiegłą w godzinach popołudniowych. Po zagajeniu zebrania i uczczeniu przez powstanie zmarłych członków T-wa, przewodnictwo objął p. Mazurkiewicz prosząc do stołu prezydalnego pp. Staszewskiego, Gorzuchowskiego, Jorockiego, Olszkiego oraz Staszkiwiczcza. Ogólne sprawozdanie złożył prezes Jasiński, uzupełnione przez sprawozdania finansowe (p. Józeffa Kupś) i komisji zabawowej (pan M. Sypniewski), sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył p. prezes Pietraszewski. Sprawozdania zostały przyjęte i zatwierdzone bez dyskusji, poczem przystąpiono do zatwierdzenia preliminarza budżetowego na r. 1928-my, który zatwierdzony w sumie proponowanej — 18.500 zł. Przy tym punkcie wywiązała się szersza dyskusja, w której druhowie Olszewski i Skarbek wypowiedzieli szereg cennych uwag, mających

na celu racjonalizację i usprawnienie pracy „S. kola” nadal. Między innemi, na katogoryczne żądanie b. prezesa gniazda d-ha Piotrowskiego skierowano sprawę jego ustąpienia do Sądu honorowego. Przystąpiono następnie do wyborów. Przez aklamację jednogłośnie wybrano na prezesa gniazda d-ha T. Jasińskiego, któremu przy tej okazji urzędzono owacje. Na skutek wyborów uzupełniających do Zarządu wybrano d-hów: Marcinowskiego Aleksandra, Lipskiego Ad ma, Nępokojczyckiego H-nryka i Jasińskiego Wiktora. Do Komisji Rewizyjnej d-h. Piętraszewskiego, Renjera, Pęskiewiczza i Karzewskiego oraz wybrano kilku d legatów do Zarządu Okręgu. Sad honorowy pozostał w dawny składzie. — **Tow. Miłośników jeziora Narocz.** Władze wojewódzkie zarejestrowały „T-wo miłośników jeziora Narocz” i jego okolic. Za założycielami T-wa są: pp. Wojewoda Raczkiewicz, prezes Staszewski, Dyrektor Śta Nowicki i inni.

— **Z życia prawosławnego.** — **Przysięga na wiarość Państwa Arch. mandryty Filipa Morozowa** W dniu 13 b. m. powołany nadetatowy członek Konystorza Prawosławnego w Wilnie Archimandryta Filip Morozow złożył na ręce p. wojewody Raczkiewiczza w obecności kierownika oddziału wyznani p. Nrowyza i kierownika oddziału ogólnego Rady Rauego uroczystą przysięgę na wiarość Państwa.

— **Sprawy robotnicze.** — **Komisje dozorcze.** Dnia 19 b. m. odbył się posiedzenie komisji dozorczej, zwolywanej celem likwidacji zatargów, powstałych pomiędzy dozorcami domowymi a właścicielami domów. Dnia zaś 27 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji rolnej, zwolanej do zlikwidowania zatargów, powstałych w rolnictwie powiatu Wileńsko-Trockiego pomiędzy robotnikami rolnymi, a właścicielami ziemskimi.

— **Zwiększenie bezrobocia.** Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie w ciągu ubiegłego tygodnia zwiększyło się o 20 osób. Pomimo zaangażowania przez Magistrat nowej partji robotników tendencja pozostaje nadal zwiększająca. (z) — **Wydawanie kaszy.** Wydział Opieki Społecznej posiada do wiadomości, iż bezrobotni ubiegający się o otrzymanie bezpłatnej racji z kaszy i tłuszczu u winiwnieść podania w terminie od 17 do 21 b. m. w gmachu b. Rutasza.

— **Sprawy sanitarne.** — **Działalność komisji sanitarnej.** W dniu wczorajszym komisja sanitarnej pod przewodnictwem Komisarza Rządu na m. Wilno p. Waclawa Iszory przeprowadziła szereg rewizji w piekarniach i cukierniach m. Wilna. Spisano 28 protokółów, gdyż większość zakładów piekarniarnych uragała najprzymiwniejszym wymogom sanitarnym. Właściciele tych zakładów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno karnej o ile nie zostaną przeprowadzone odpowiednie inwestycje, zakłady te zostaną zamknięte. (i).

— **Handel i przemysł.** — **Zamknięcie masarń.** W dniu wczorajszym na skutek przeprowadzonych dochodzeń przez komisję sanitarną, Komisarz Rządu na m. Wilno zarządził zamknięcie szeregu sklepów, w których znaleziono nieswieże, lub podejrzanę wyrobę wędliniarską. Przeprowadzona mikroskopijna analiza w zakwestjonowanych wędlinach znalazła od 40—60 procent koniny i części gnijnych.

— **Kronika policyjna.** — **Przygoda kupca.** W tych dniach przyjechał do Wilna jeden z kupców z Molodeczna. Kierując się ku miastu, spotkał młodą żydówkę, która zaproponowała mu swe towarzystwo i pokój z wiktem. Przyjezdny żydek, sądząc, że robi oszczędność na hotelu, rad skorzystał z nadarzącej się gościny. Poprowadzony został na ul. Nowosiwicką Nr. 4 i wreszcie znalazł się w ciemnym pokoju. Nie zwracając uwagi, że z pokoju tego korzystają jeszcze dwie inne pary, rozbrał się i wsunął do łóżka. Zdrzożony—wkrótce usnął. Jakież było jego przerażenie, gdy nazajutrz spostrzegł, iż jego garderoba, składająca się z futra na lwach z kolnierzem bobrowym, garnituru marynarskiego z zegarkiem złotym i portfelem, wypełnionym gotówką i papierami w kieszeniach, kamazy, a nawet niektórmi częściami bielizny — ułotniła się.

Kupiec pozostał literalnie w kape luszu i koszuli. Zawiadomiona policja, po przesłuchaniu poszkodowanego, drżącego ze strachu przed żoną, aresztowała gospodynię mieszkająca i trzy jej pensjonarki. Kupiec zaś czyny rozpaczliwe wysiłki, by od kogoś ze znajomych pozyczyć jakakolwiek odzież. Jak się okazało, inny „gość”, korzystający z tegoż pokoju, przybrał się w bieliznę i ubranie kupca i wyniósł się po angielsku, pozostawiając swoje łachy podarę i cuchnące, które zabrała policja, jako dowód tuczowy. (z) — **Śmiertelne przejechanie.** W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych naładowany żelazem wóz przeje hł na ul. Rudnickiej 5 letniego chłopca Dawida Szylera, którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Żydowskiego, gdzie po upływie 15 minut zmarł (z) — **Różne.** — **Wyjaśnienie.** Proszono nas o zaznaczenie, że rodzina p. Alojzego Dziedziula nie ma nic wspólnego z Wandą Dzieziulą, o której pisaliśmy w numerze z dn. 9 b. m.

— **Dobroczynność.** — **Towarzystwo Szubrawców** za ofiarę 112 złotych, złożoną na Żłobek Im. Maryi, ku uczczeniu s. p. członków swoich—doktora Bernarda Hlaski i Jana Michawiczcza, serdecznie dziękuje kierowniczka żłobka, Jadwiga Brzenstejnowa. — **Miłosierdzia czytelników** naszych polecamy młodą, biedną osobę, która serdecznie prosi o pomoc w kupieniu protezy. Łaskawe ofiary prosimy składać w Administracji „Dz. Wil.” pod „Proteza”.

— **Podziękowanie.** Komitet „Darü Choinkowego” składa gorące podiękowanie wszystkim Paniom, które były łaskawe okazać swoją pomoc przy zbiorce ofiar na dar Choinkowy, dzieciom w szkołach za ofiarowane dary oraz całej społeczności wileńskiej za szczerą ofiarę. — **Zabawy.** — **Czarna kawa** na Dom św. Antoniego odbędzie się tradycyjnie w ostatni wtorek karnawału, dn. 21 b. m., w sali Georgesa i trwać będzie od godz. 7-jej wiecz do północy, poczem ogromny śledź przypomni rozbawionemu towarzystwu o Wielkim poście. Nie wąpimy, że elita towarzystwa wileńskiego licząc na tę zabawę się stawi i umożliwi komitetowi pokrycie wszelkich braków w życiu biednych sierot Domu św. Antoniego. Bilety w cenie 4 złotych do nabycia u pp. gospodarzy, wejściowe na balkon po 2 zł. przy wejściu.

— **Bal Czerwonego Krzyża** odbędzie się dn. 18 b. m. w salach Kasyna Garnizonowego. Komitet organizacyjny dokłada starań, aby zabawa była najładniejszą i najwesołszą w bieżącym karnawale, przygotowując moc niespodzianek. Bilety u pp. gospodarzy i gospodarzy, których lista zostanie wkrótce ogłoszona. — **Teatr, sztuka i muzyka.** — **„REDUTA” na Pohulance.** Dżis o godz. 8-jej sztuka St. Zeromskiego w 5-ciu odcinach — „Sulkowski” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej i udziałem pełnego męskiego Zespołu. Jutro—Środa „Sulkowski”. Czwartek — „Sulkowski”.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dżis w dalszym ciągu „Król J. — **Najbliższa promjera.** Zespół Teatru Polskiego usilnie pracuje nad wystawieniem ostatniej nowelki scen europejskich i amerykańskich dowcipnej komedji Johnsona „Fenomenalna ułoma”. — **Koncerty Jovity Fuentes.** Piątkowy i niedzielny koncerty znakomitej śpiewaczki japońskiej Jovity Fuentes.

— **Jubileusz Fr. Rychłowskiego.** Komitet organizacyjny, pod protektorem Pana Wojewody Wileńskiego, jubileusz Fr. Rychłowskiego w dniu 20-m b. m. postanowił co następuje: cena każdego miejsca na parterze ma być jednakowa wynosząc pięć złotych (loże w tymże stosunku 20 zł.) Każdy nabylący bilet na parter lub do loży otrzyma, jako bezpłatny upominek, książkę jubileuszową, ilustrowaną, wydaną przez Towarzystwo Popierania Pracy Społecznej. Ze względu na tę unifikację cen na całym parterze i w lożach, wskazany jest pospich w nabywaniu biletów, gdyż porządek kolejności sprzedawanych miejsc warunkowany jest kolejnością zgłaszania się na nie. Ceny miejsc na galerji wynoszą 3—1 zł. Bilety na jubileuszowy spektakl zapowiadający „Konstytucję” — Gorczyńskiego, są już do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Spodziewana jest na jubileuszowym przedstawieniu obecność wielu osób, przybyłych z różnych stron. Po przedstawieniu odbędzie się bankiet. Zapisy przyjmuje administracja Teatru Polskiego. (Tel. 2—24).

— **Komunikat gieldowy.** Na giełdach zagranicznych dżis notowano złotych: W Londynie za 1 funt szterling 43,42, w Żuryczu za 100 zł. 58,36, w Gdańsku—57,55—57,67. W Warszawie w obrotach poogieldowych dżis rozbiono marką niemiecką po 212,55 za 100 marek. Na giełdzie urzędowej w Warszawie notowano: Przekazy na Nowy-York 8,90, Czeki na Londyn 43,44, na Warsz. 35,03/4.

**SŁUCHAWKI TELEFONEN**  
dają idealny odbiór.  
Generalne Przedstawicielstwo:  
Polskie Zakłady SIEMENS S. A.  
Warszawa, Foksal 18, tel. 30-31, 294-50,  
29—16.

**RADJO WILEŃSKIE.**  
Fala 435 mtr.  
Wtorek 14 lutego 1928 r.  
16.40—16.55: Chwilka litewska.  
16.55—17.20: Koncert nad koncertami — melodeklamacja z „Pana Tadeusza” A. Mickiewiczza, wykonana Janina Sułmorokowa. Przy fort Wład. Trocki.  
17.20—17.45: Czem jest prawdziwe łowietwo? — II odczyt dr. działu „Lo-

bardzo prymitywny. Gdzieś w zamkach ponure knajpy na przedmieściu odbywa się najordynierniejsza pijatka, gdzie idą o zakład, kto więcej wypić może? naturalnie na koszt Bloku, które mu wystawia się rachunek. Można tu zastosować znane „powiedzionko”—„Ojczyzna płaci”.

**Nieprowadzenie P. P. S. w Rudziszkach.**  
Dnia 12 b. m. P.P.S. urzędziło w Rudziszkach „wielki wiecz” przed-wyborczy. Na wiecu przemawiał agitator P.P.S. Urbach. Wiec ten odbywający się w niedzielę na mszy świętej na placu, znajdującym się w pobliżu kościoła, zgromadził większą ilość słuchaczy. Na treść przemówienia Urbacha, złożyły się napełni na Kościół katolicki i listę Nr 24. Niepodało się to obecny. Padły okrzyki „prez. z bolszewikiem”. „Niech żyje lista Nr 24”. A gdy pomimo tego Urbach, dalej usiłował przemawiać, tłum rzucił się na niego. Niefortunny agitator z krzykiem: „ratujcie!” zaczął uciekać. Przeszło 100 osób pogońilo za nim. Przybyła policja obroniła Urbacha. Drugi agitator P.P.S. S. Gypa w dniu tym przystąpił do zwołania wiecu w Polukni, lecz dowiedziawszy się o losach wiecu w Rudziszkach, zbiegli nie zwolując go.

**Suspensa.**  
Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości, że Ks. Kan. B. Roldicz, który wbrew zakazowi JE. Ks. Arcybiskupa zgodził się kandydować do Sejmu, został pozbawiony prawa pełnienia jakichkolwiek bądź czynności kapłańskich w granicach archidiecezji (suspendowany w granicach Archidiecezji) oraz pozbawiony prawa pobytu w Archidiecezji.

**Znowa sfałszowany „akces” do Be Be.**  
Chrześcijański Związek Zawodowy Fryzjerów nadesłał nam pismo następujące:  
W Nr-rze 32 (1079) „Kurjera Wileńskiego” umieszczono tłusty drukiem wzmiankę „Chrześcijański Związek Fryzjerów za Bokiem Współpracy z Rządem. Wobec tego oświadczamy, iż żadnego zebrania naszego Związku ani też posiedzenia Zarządu w ostatnich dniach nie było, a więc żadna uchwała co do przystąpienia do tego lub innego Komitetu Wyborczego nie zapada. Samo przez się, że Związek nasz wchodziży w skład Centrali Chreśc. Zw. Zaw. obowiązując uchwałą delegatów Centrali z dnia 8-go lutego r. b. Przystąpienie zaś grupy fryzjerów nie należących do Związku lub zaangażowanych do pracy partyjnej za wynagrodzeniem na korzyść „Bloku Bezpartyjnego” nie może obowiązywać szerszego ogółu fryzjerów, rzeszonych w naszym Związku.  
Sekretarz  
**Bolesław Boksański.**  
Za Prezesa  
Jan Możejko.

**Unieważnienie list w okręgu wyborczym w Święcianach.**  
Na ostatniemu posiedzeniu Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 64 w Święcianach zostały unieważnione następujące listy kandydatów do Sejmu i Senatu: 1) „Wyzwolenia” Nr. 3, 2) Stronniactwo Chłopskiego Nr. 10, 3) Związek „Siły Chłopskiej” Nr. 33, 4) Białoruskich włościan i robotników (Dla Stankiewiczza), 5) Białoruskiego ludu pracującego (hromadowcy), 6) Obrony chłopsko-robotniczej, 7) „Odrodzenia”, 8) Bezpartyjnego porozumienia polsko litewskiego, 9) listę ks. Borodiczza, 10) „Gospoderz”, złożona przez Nicławowiczza, 11) lista Kowalczyka i 12) lista B. Mankiewiczza z powiatu Braślawskiego.

**Posiedzenie lódzkiej komisji wyborczej.**  
Dnia 16 b. m. w Lidzie odbył się posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej, na którym zostaną rozpatrzone listy kandydatów do Sejmu i Senatu.

**Konfiakata „Nowego Życia”.**  
Nr. 17 „Nowego Życia” wychodzącego w Grodnie z dnia 10 b. m. został skonfiakowany przez starostwo grodzkie za art. p. „Terror i pieniądze”.

**Konfiakaty.**  
W dniu wczorajszym Komisariat Rządu na m. Wilno skonfiakował w dniu wczorajszym odezwę Klasowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych województwa Wileńskiego i Nowogrodzkiego. Ten sam los spotkał nakład n. 4 tygodnika „Prawosławna Białoruś” za artykuły: „Blok mniejszości, blok współpracy” i „smutna rocznica”, oraz nr 12 tygodnika „Krynica” za artykuł p. t. „Dzika zabawa policji”. (z)

Dosyć już ustęstw dla Żydów, Niemców i innych mniejszości. Głosujcie na listę

Na naszych pograniczach. Aresztowanie absolwentów kursu agitacyjnego. W noc z dnia 11 na 12 b. m. w rejonie strażnicy Podsiwie żelaznicy K. O. P., aresztowali obok stupów granicznych pięciu osobników...

Pochwycenie napowietrznego kurjera sowieckiego. Niegdyś w m. Radoszkowice patrol K. O. P. złapał gołębia pocztowego, u którego na nóżce znaleziono obrączkę z inicjałami: G. P. U. Mińsk.

Z KRAJU. Napad na policjantów. W nocy z dn. 11 na 12 b. m. w kolonii Grygorzowszczyzna gm. Szarkowskiej podczas uczt wy-

slanego na obchód służbowy wraz z posterunkowym Józefem Herbaczem. St. post. Pludońkiego pobito dotkliwie pskami oraz zadano mu kilka ran na twarzy i głowie. Wobec tego, że dzieli się to wśród tłumy, policjanci nie mogli użyć broni w obawie, by nie poranić osób niewinnych. Rozbrojenia dokonał Leon Frodyniec. Po przybyciu posiłków, karabin odnaleziono. Narazie aresztowano jedynie Adolfa Wilidowa. Pozostali sprawcy zbiegli.

Urządowa Bibliografia Regionalna z dn. 11, 12 i 13 lutego 1928 r. Studencka Bibliografia Regionalna z dn. 11, 12 i 13 lutego 1928 r. WIERBICKA A.: Zwycięzcy i zwyciężeni. Romans wschodni. T. I. Warszawa [1928] Biblioteka Groszowa (Nr. 219. Polska Druk w Białymstoku.) 8° (178 x 130) S : 173,1 nb.

WROBLEWSKI Bronisław: Zarys polityki karnej. Wilno 1928. (Druk. „Zorza”) 8° (240 x 163) S : 4 nb, 110,1 nb. ZIEMLAROB. Tygodniowa ziemia-robstwa gazeta. Wilno. Hod. I. Nr. 1. Sierada 8 ha lutha 1828 h. [białor.] (Wydawca i adkazy red. Jan Zaberowski. Druk. J. Bajewskiego.) S : 4 (348 x 245).

„M. GORDON” ul. Niemiecka 26. WYPRZEDAŻ RESZTEK i WYSORTOWANYCH TOWARÓW TRWA W DALSZYM CIĄGU. CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

WIELKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5. Od dnia 9-go do 14-go lutego 1928 r. włącznie będzie wyświetlany monumentalny film: „12 djamentów” dramat w 12 aktach osnuty na tie fragmentów powieści Aleksandra Dumas'a (TRZEJ MUSZKIETEROWIE). W rol. gl.: Douglas Fairbanks, Barbara la Mar, Marguerite de la Motte i Adolf Menjou...

Brotella podług profesora dr. GEWECKE wybawa od szkodliwych środków przeczyszczających, idealna djeta żołądka i jelit dla zdrowych i chorych, w sto różnych rodzajach przyrządzona...

Bank Ziemiański w WARSZAWIE Wydział agrarno-parcelacyjny Przedstawicielstwo w Wilnie. Ul. Wileńska 30. — Tel. 4-43. Nabywa majątki do parcelacji. Przyjmuje majątki do parcelacji komisowej z wadaniem awansu. Likwiduje serwityty. Sporządza pomiary. Wyjednywa przy parcelacji pożyczki długoterminowe. 683-4

Mieszkania i pokoje. Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem (Zarządca) Popowska 9 m. 3. Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem z elektrycznością i fortepianem Bielny 10 m 8 St-fan. 3710-0. Pokój dobrze umeblowany, tanio do wynajęcia, Mickiewicza 44, m. 22. 3757. Mieszkanie z 4-ch pokoi z elektrycznością w ogrodzie do wynajęcia. Antokol 43. 3749-2.

HEMOROJDY CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego. Ciepła kąpiel, płaczenie, wywóżenie, brzościsło, zmianający gazy żylne. Sprzedają apteki.

ZRMÓWIENIA na SALETRE CHILIJSKA i inne nawozy sztuczne przyjmuje firma: ZYGMUNT NAGRODZKI. Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych Wilno, Zawalna 11-a. -0

PRACOWNIA DAMSKICH UBIÓRÓW „CHIC PARISIEN” Tatarska 8 pod kierunkiem mistrzyni krawieckiej z wieloletnią praktyką w najlepszych firmach w Paryżu. Wykonują najwykwintniejsze toalety. 684-3

WYKWINTNE OBUIE gwarantowanej jakości NAJMODNIEJSZE FASONY poleca po cenach reklamowych Firma: „POLBUT” Wileńska 5. 0721-39. Gotówkę przyjmujemy na wysoki oprocentowanie zabezpieczoną złotem i srebrem, odbiór lokat natychm. astowy. LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14 - 10 wydaty bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, mebli, obrazów, fortepianów, samochodów i różnych towarów. 01013-1

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i sklepy apteczne po Zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysył. najmn. 2 pud. po otrzymaniu zł. 3.90 z przesył. 702

WEDLINY wiejskie z majątku: W. p. SASINOWSKIEJ i WYSOCKIEJ. Boczek kilo 5 zł. Sznki kilo 6,40. Kielbasy kilo 6,60. Karkowiny 7,20. Półwiecy 7,40. Poleca: J. ZWIĘDRYŃSKI. Wileńska 28. Telefon 1224. 3733-3. Wędliny wiejskie wiejskie, poledwie, karkowiny, oraz szynki z kością na surowo p. Fiedorowiczowej i p. Wysockiej. Masłodeserowe Zł. 7,40 poleca K. Węcewicz Wilno, Mickiewicza 7 telefon 1062. 3719-0 aka 3, m. 2. 3-gr. Ludwiska 5. 720

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69. Lek.-Dentyści Lekarz-dentysta Maria Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowy wyjazd. Adres w Adm. Ofiarowa 4 m. 5 od 8-12 14-7. W.Z.P.3. NAUKA TYSIACE Ludzi kupuje „Dziennik Wileński” co najmniej drugie tyle co czyta dla tego Reklama w „Dzienniku Wileńskim” jest najskuteczniejszą. „Facho-wo redaguje i załatwia wszelkie reklamy i ogłoszenia Biuro „ADMINISTRACJA” Wilno, ul. Wileńska Nr. 56. Tel. 14-38 (Nag Notariuszem Bohuszewiczem). -10. SPRAWDZENIE Z powodu wyjazdu sprzedana bez odstepnego sklepu spożywczy. Adres w Adm. „Dr. Wil.” 3723-1. Uwaga! Z powodu różnorodnych do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie i dobrze prosperujący 7-ny rok w jednych rękach. Do wiedzcie się u samego właściciela sklepu Nowogrodzka 28, m. 11. 3417-0. Do sprzedania garnitur mebli stylowych, orzechowych, krytych sielonym pluszem, kanapa 2 fotela i 6 krzesel. Konarskiego 51-1. 3747-2. Dom murowany o 2-ch mieszkaniach z ładnym ogrodkiem blisko centrum sprzedamy natychmiast. Dom H.K. „ZACHETA” Gdańska 6-tel. 9-05 411-1. PIANINO doskonale sprzedam za gotówkę lub ratami. W. Puhulanka 9-23. 3745-0. Do sprzedania perski dywan (1 i pół metr. długości). Ul. Dobra 1-1 3746-0